Nr 195. **Kraków, Wtorek 30 Kwietnia 1912.** **Rok XXXI.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 867.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawa wywłaszczenia w delegacyach.

(Telegr. „N. Reformy“).

Akcya Koła polskiego.

Wiedeń. 30 kwietnia.

...a wywłaszczenia w zaborze ...m będzie przedmiotem akcyi ze ... posłów polskich w delega... W jakiej formie polscy posłowie to u... a razie nie wiadomo i nie jest to je... ...lonem. Zależeć to będzie od uchwały ... parlamentarnej Koła polskiego, która zbiera się dziś przed południem na naradę w tej sprawie.

Dr Leo ministrem skarbu?

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 kwietnia.

„Die Zeit“ donosi rzekomo z polskich kół poselskich, że mimo korzystnych wiadomości o stanie zdrowia ministra Zaleskiego, dyskutują o możliwości jego bliskiego ustąpienia, albowiem rodzina stara się wpłynąć na Zaleskiego, aby ze względu na zdrowie, przynajmniej na jakiś czas usunął się od prac urzędowych. Gdyby Zaleski wcześniej czy później ustąpił ze stanowiska ministra skarbu, Koło polskie zaproponuje, jak donosi „Die Zeit“, jako jego następcę prawdopodobnie obecnego swego prezesa dr Lea, który jest profesorem ekonomii i jako prezydent m. Krakowa miał sposobność praktycznego zebrania doświadczeń na polu administracyjnem. Prezydyum Koła polskiego dostałoby się w takim razie w ręce konserwatystów. Jako kandydatów na prezesa Koła polskiego wymienia wspomniany dziennik profesora Jaworskiego i posła Korytowskiego.

Marszałek Badeni.

(Telefonem).

Lwów. Wczoraj w południe udało się do marszałka krajowego hr. St. Badeniego prezydyum miasta: pp. Neuman, Rutowski i Stahl. Przemówił p. Neuman, podnosząc doniosłość obecnej chwili dla kraju i podkreślając życzliwość marszałka dla miasta, prosił go imieniem reprezentacyi miasta, aby decyzyę co do ustąpienia swego odłożył przynajmniej aż do odbycia kuracyi, przepisanej przez lekarzy.

Marszałek odpowiedział, że na decyzyę jego wpływa właśnie wzgląd na ważność chwili, gdyż musi się liczyć z ewentualnością pogorszenia stanu zdrowia podczas Sejmu.

Uniwersytet ruski we Lwowie.

(Telefonem.)

Lwów. Poseł Śliwiński oświadcza w jednem z pism, że w ostatnich czasach wzrastają w Kole polskiem głosy za zgodą na kreowanie uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Sprzeciwia się temu senat uniwersytetu lwowskiego z obawy o utrakwizacyę i o niepodzielną własność instytucyj uniwersyteckich, których wspólność mogłaby się stać źródłem bezustannych sporów między młodzieżą obu narodów.

Ze sprawą uniwersytetu ruskiego łączy się sprawa uruchomienia Sejmu, a zatem i sprawa reformy wyborczej. To „iunctim“ stanowi też znaczną przeszkodę w załagodzeniu sprawy uniwersyteckiej.

Program Lucasca.

(Tel. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 30 kwietnia.

W Sejmie przedstawił się wczoraj nowy gabinet. Prezydent ministrów Lukacs prosił o poparcie i oświadczył, że obejmuje sprawę ustawy wojskowej, przedłożonej przez rząd poprzedni i zobowiązania co do reformy wyborczej w duchu postępu, z uwzględnieniem dojrzalszych obywateli i utrzymania jednolitości państwa.

Co do stosunku do Chorwacyi ubolewa premier z powodu wyjątkowych zarządzeń. Wmieszanie się parlamentu austryackiego omówi w spokojniejszym czasie z całą stanowczością i wyłuszczy zapatrywania rządu. — Kto stoi na gruncie ustawy, musi uwzględnić ugodę z r. 1868. Chorwacya tworzy integralną część państwa węgierskiego, usiłowanie rozluźnienia tej integralności musi być skarcone. — Premier ubolewa, że w Chorwacyi ujawniły się takie prądy i tendencye, które spowodowały wprowadzenie zarządzeń wyjątkowych; gdy te tendencye znikną, zarządzenia nadzwyczajne będą cofnięte.

Lukacs omawia potem sprawę reformy wyborczej. Rząd przystąpi do pracy; następne wybory powinny być już przeprowadzone na podstawie nowej ustawy. Gotowego projektu jeszcze niema, ale zasady, któremi się rząd kierować pragnie, poda do wiadomości. W każdym razie konieczną jest ostrożność ze względu na utrzymanie narodowego charakteru państwa. Wpływ sfer inteligentnych będzie zabezpieczony. Liczba mandatów będzie na razie ograniczona; najpierw trzeba zbadać, jak rzecz będzie wyglądała w praktyce, aby ewentualne wady zostały usunięte. Minister zapewnia, że reforma będzie liberalną i demokratyczną.

Następnie zwracał Lukacs uwagę na konieczność reformy regulaminu Sejmu, poczem przystąpił do omówienia spraw wojskowych.

Budapeszt. Lukacs rozwinął swój program w Izbie magnatów. Arcybiskup Csernoch oświadczył, że na Węgrzech działają tajne wpływy, które powodują dymisyę rządów, cieszących się zaufaniem większości i korony. — Mowca zastrzegł się przeciw tym wpływom.

Cuvaj zostaje.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Budapeszt. Konferencya Lukacsa z Cuvajem wykazała zgodność zapatrywań obu dygnitarzy. Wobec tego Cuvaj nadal prowadzić będzie sprawy Chorwacyi i Slawonii.

Wybory w Wiedniu.

(Telefonem

Zwycięstwo chrześć.-społecznych.

Wiedeń, 30 kwietnia.

Wczorajsze wybory 48 radnych z kuryi II wypadły dla partyi chrześc.-socyalnej o wiele korzystniej, niż w kołach opozycyi przypuszczano. Dotąd partya antisemicka miała w tej kuryi wszystkie mandaty. Przy wczorajszych zaś wyborach, o ile z dotychczasowego skrutynium sądzić można, zatrzymała 32 mandaty a w 14 okręgach przychodzi do wyborów ścisłych. Między innymi wybrano burmistrza Neumayera i posła Boechlego.

W drugiej dzielnicy, która wybiera 4 radnych, ogłoszono wieczorem, że wybrani zostali dwaj kandydaci liberalni, co się tyczy dwóch innych radnych z tej dzielnicy, to odbędzie się wybór ścisły. Tymczasem o godz. 10 wieczorem komisya odwołała poprzedni wynik i oświadczyła, że zaszły omyłki, z powodu czego trzeba na nowo przeprowadzić skrutynium, które prawdopodobnie przeciągnęło się do północy. To postępowanie komisyi wywołało w opozycyi wielkie rozgoryczenie.

Udział wyborców był wczoraj nadzwyczaj liczny. Głosowało przeszło 90% wyborców. — W kołach opozycyjnych twierdzą, że wynik wyborów byłby dla opozycyi o wiele korzystniejszy, gdyby nie ogromna ilość kandydatów, albowiem o 48 mandatów ubiegało się 161 kandydatów. Kandydaci jednej partyi stawali nieraz przeciw sobie.

Z powodu tego wyniku wczorajszych wyborów, skład Rady miejskiej nie dozna radykalnej zmiany. Opozycya, która w IV kuryi wyborczej zdobyła oprócz 7 dawniejszych mandatów, jeszcze 4 mandaty, w kuryi II, licząc na najkorzystniejszy wynik, zdobędzie jeszcze 6—8 mandatów. Opozycya zatem w Radzie miejskiej, która dawniej liczyła 22 członków na ogólną liczbę radnych 165, wzrośnie najwyżej do trzydziestu kilku.

Wiedeń, 30 kwietnia.

Przy wczorajszych wyborach do Rady miejskiej wybrano 32 chrześcijańsko-społecznych, a 2 niemiecko-wolnomyślnych. Przyjdzie do 14 wyborów ścisłych, w których są interesowani 9 chrześcijańsko-społecznych przeciw 9 niemiecko-wolnomyślnym, 3 chrześcijańsko-społecznych przeciw 3 niemiecko narodowym i 2 chrześcijańsko-społeczni przeciw 2 samodzielnym chrześcijańsko-społecznym kandydatom. Dotąd wszystkie 48 mandatów piastowali chrześcijańsko-społeczni.

Po katastrofie „Titanica“.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn. Pozostałą przy życiu załogę „Titanica“ przyjęli onegdaj w Plymouth urzędnicy „White Star Line“ i urzędnicy urzędu handlowego. Wszelka styczność załogi z publicznością była uniemożliwiona. Poczyniono przygotowania, ay umieścić załogę w dokach, których poczekalnie przysposobiono na jadalnie i sypialnie. — Urzędnicy Stowarzyszenia marynarzy zaprotestowali telegraficznie u urzędu handlowego przeciw przymusowemu zatrzymywaniu ludzi. Przedstawiciele urzędu handlowego odpowiedzieli, że marynarze tylko tak długo będą przytrzymani, aż skończy się przesłuchanie w sprawie zatonięcia „Titanica“. Wedle możności przesłuchanie przyspieszono i większą część ludzi wieczorem koleją odesłano do Southampton. Przy odjeździe rozdzielono wśród nich kwotę 300 funtów szterlingów, przekazaną im telegraficznie z Ameryki. Kilku zeznało, że Ismay istotnie był pomocnym przy wsadzaniu kobiet do łodzi i dopiero w ostatniej chwili wsiadł do łodzi, w której prawie tylko kobiety siedziały, by pomagać przy wiosłowaniu.

Groźba strajku marynarzy.

Wiedeń. Katastrofa „Titanica“ wywołuje poważne następstwa dla żeglugi handlowo-angielskiej, albowiem, jak słychać, załogi wszystkich okrętów handlowych angielskich zamierzają rozpocząć strajk z powodu niedostatecznej ilości środków bezpieczeństwa na okrętach. Zanim jednak można będzie sporządzić odpowiednią ilość łodzi ratunkowych i innych przyrządów ratunkowych dla całej floty handlowej angielskiej, upłynie wiele czasu, a w takim razie strajk marynarzy wywołałby bardzo wielkie szkody dla handlu angielskiego. Przykre wrażenie wśród marynarzy handlowych wywołało aresztowanie 148 marynarzy z „Titanica“, którzy przybyli do Plymont. Nie pozwalają im stykać się z innymi marynarzami, obawiając się, że ich opowiadania wpłyną niekorzystnie na usposobienie marynarzy.

Krwawa walka z bandytami.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Paryż, 30 kwietnia.

Szczegóły oblężenia bandytów.

Śmierć Bonnota zajmuje umysły wszystkich. Dzienniki przepełnione są obszernemi opisami oblężenia mieszkania anarchistów w Choisy le Roi i opisują szczegółowo walkę między anarchistami i policyą.

W mundurze żołnierza.

Jak wiadomo, Bonnot został przed kilku dniami przy próbie aresztowania go przez Jouina, obecnie już nieżyjącego, zraniony w rękę; umknąwszy z pułapki, udał się do jednej z aptek w przebraniu żołnierza armii kolonialnej i prosił o opatrzenie go, co zrobiono i udzielono mu nawet wskazówek, jak się ma leczyć. Od tego czasu Bonnot chodził w mundurze żołnierza kolonialnego. Zjawienie się jego jednak w małej mieścinie Choisy le Roi, do której przybył przed kilku dniami, wywołało pewną nieufność; zaczęto dopatrywać się w jego rysach podobieństwa do rysów Bonnota, opisywanych przez wszystkie dzienniki, z których kilka podało nawet jego fotografię. Zawiadomiono o tem podejrzeniu policyę, która onegdaj rano rozpoczęła oblężenie garage'u, chociaż nie bardzo wierzyła w prawdziwość tych pogłosek.

Oblężenie kryjówki Bonnota.

Szef bezpieczeństwa Guichard, osaczywszy garage, zapukał do drzwi, usłyszał jednak zamiast odpowiedzi kilka strzałów rewolwerowych, co go utwierdziło w przekonaniu, że są tam rzeczywiście bandyci. Guichard kazał wywalić drzwi, okazało się to jednak niemożliwem, ponieważ bandyci zabarykadowali się i strzelali ciągle do policyantów, z których kilku trafili.

Wysadzenie kryjówki w powietrze

Tymczasem przybył na plac boju szef policyi paryskiej Lepine i pokierował osobiście oblężeniem, które okazało się jednak bezskutecznem, wobec czego postanowiono wysadzić dom bombami w powietrze. Zawezwano zatem oddział wojskowy, który przyniósł kilka bomb i przyprowadził ze sobą jednę mitraliezę. Porucznik Fontaine i szef policyi paryskiej Lepine osobiście podjęli się podłożenia bomb. Aby się zabezpieczyć przed strzałami anarchistów, wykonali oni to niebezpieczne zadanie pod osłoną wozu, napełnionego sianem i materacami, w których grzęzły kule. Lepine i Fontaine wśród burzliwych oklasków tysięcznych tłumów publiczności podłożyli pod murami bomby i usunęli się na bok. Po chwili bomby wybuchły, jednak mur się nie zawalił. Publiczność rozczarowana zaczęła sykać. Porucznik Fontaine powtórzył swój eksperyment po raz drugi, jednak znowu naprożno. Dopiero za trzecim razem, gdy podłożono większe i silniejsze bomby, dom zawalił się wśród burzliwych oklasków publiczności. Policyanci udali się po chwili na gruzy domu, aby aresztować bandytów.

Ujęcie Bonnota.

Najpierw spostrzeżono na podłodze nie dającego znaku życia właściciela garage'u Duboisa. Ponieważ Bonnot uciekł w ubiegłym tygodniu, udawszy nieżywego, przeto policyanci, sądząc, że i Dubois to samo robi, strzelali już do zwłok. Dopiero Lepine, przekonawszy się, że Dubois rzeczywiście nie żyje, nie pozwolił strzelać do niego. Bonnota znaleziono po chwili ukrytego w stosie materaców, rannego, z kurczowo trzymanym w ręce rewolwerem. Chciał on jeszcze strzelać, jednak nie miał już sił tak, że z łatwością zabrano mu rewolwer i wsadzono do automobilu.

Publiczność chciała się rzucić na Bonnota, aby go zlynchować, wołając: „Śmierć mu!“ — Policya z wielkim trudem zdołała go ochronić przed lynchem. Po chwili kobiety, które również w znacznej liczbie przypatrywały się zajściom, chciały z nożami rzucić się na Bonnota. Guichard, ratując Bonnota, zawołał, że on już nie żyje. To podziałało uspokajająco na tłum. Policya skorzystała z tego i wsadziwszy zwłoki Duboisa i rannego Bonnota do automobilu, szybko odwiozła ich do Paryża, gdzie Bonnot niezadługo skonał.

Testament Bonnota.

Następnie rozpoczęto dalsze poszukiwania i znaleziono formalny arsenał i testament Bonnota, zaczynający się od słów: „Jestem sławnym człowiekiem. Ludzie są zawistni, ale nic im to nie pomoże“. Dalej oświadcza Bonnot, że jest „niezrozumiany przez społeczeństwo“. — „Mam prawo do życia — powiada w testamencie. — Czy mam ubolewać nad tem, co zrobiłem? Być może. Ale gdybym dalej musiał tak samo postępować, tobym to uczynił, mimo swego ubolewania. Uważam wszystkich aresztowanych bandytów za niewinnych.“ W szczególności stara się Bonnot uniewinnić aresztowaną anarchistkę Thellon, która była jego kochanką. Aresztowano ją w Lyonie, ponieważ znaleziono u niej 28.000 franków i akcye, skradzione w jednym z banków przy napadzie bandytów.

Oprócz testamentu znaleziono w kufrze Bonnota wiele legitymacyj i 450 franków w banknotach. W ubraniu Bonnota zaś znaleziono kilka pigułek cyankali.

Czerwone gniazdo.

Paryż, 30 kwietnia.

Dzienniki zajmują się obszernie dziwacznym milionerem Fromentinem, który chwilowo bawi w Maroku. Fromentin jest teoretykiem anarchistą i popierał anarchistów, ale nie popierał ich gwałtów. Sądzą, że on nie wiedział, iż anarchistami, którzy u niego mieszkali, byli Bonnot i inni bandyci. Fromentin miał w Choisy le Roi mnóstwo domów i will. Jego kosztem wychodziło wiele publikacyj i pism anarchistycznych. Był on też przyjacielem Ferrera. Fromentin założył w Choisy le Roi formalną kolonię anarchistów, tak, że miasteczko to nazywano „czerwonem gniazdem“. Jednę z will nazwał Fromentin imieniem Luizy Michel, znanej anarchistki.

Paryż, 30 kwietnia.

Anarchista Dubois, zabity podczas oblężenia w Choisy le Roi, pochodzi z Odessy. Służył on jakiś czas w legii cudzoziemskiej, poczem po wystąpieniu z niej, założył zakład dla naprawiania samochodów, w rzeczywistości jednak należał do bandy anarchistów. Aresztowany przyjaciel Bonnota, dowiedziawszy się o jego śmierci, popełnił wczoraj w gmachu policyi samobójstwo.

W obronie przed anarchistami.

Paryż. Wiele dzienników domaga się kategorycznych zarządzeń przeciw anarchistom, zwłaszcza obcym. Zajścia ostatnie udowodniły, że nie można im pozwolić organizować się.

Wczoraj dokonano w Paryżu i okolicy przeszło 100 rewizyj domowych.

Sensacyjne zeznania w procesie hr. Ronikiera.

(Telegr. „N. Reformy“).

Warszawa, 30 kwietnia.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem świadka Kamieńca. Zeznania te były tak sensacyjne, że przewodniczący raz po raz przypominał świadkowi, że składa zeznania pod przysięgą.

Świadek Kamieniec, b. burmistrz m. Chełma, przez dłuższy czas siedział w więzieniu za przestępstwa służbowe obok celi hr. Ronikiera, przez 4 zaś miesiące przebywał świadek razem z głośnym bandytą Rytterem.

Świadek zeznaje, że hr. Ronikier prosił go o wyszukanie fałszywych świadków, którzyby stwierdzili jego alibi.

Hr. Ronikier planował, zdaniem świadka, wyszukanie jakiejś kobiety, któraby na spowiedzi przyznała się do udziału w zamordowaniu Stasia Chrzanowskiego. — Kobietę taką miano później skierować do sądu.

Dalej świadek zeznaje, że Ronikier dał weksel bandycie Rytterowi, aby ten zamordował ś. p. Stanisława. Przedtem jednak zaś hr. Ronikier wymusił od bandyty kartkę, w którejby zostało wykazane, że mord został dokonany z polecenia ojca ofiary, Bronisława Chrzanowskiego.

Tekst kartki hr. Ronikier miał napisać na kawałku koszuli i dał Rytterowi.

Rytter miał otrzymać przedterminowe uwolnienie z więzienia, o co się starał także i hr. Ronikier.

Dalej świadek Kamieniec twierdzi, że Ronikier namawiał jednego z katorżników, aby się przyznał do zamordowania ś. p. Stanisława. Więźniowi temu groziły ciężkie roboty, więc przyznanie się do nowej zbrodni karyby nie zwiększyło. Więzień ów jednakże został skazany tylko na 8 miesięcy, wobec czego pertraktacye z Ronikierem zostały przerwane.

Świadek stwierdza dalej, że Ronikier planował ucieczkę z więzienia i że w tym celu miano otruć dozorcę. O zamiarach w tym kierunku wiedziała żona oskarżonego, hr. Ksawera Ronikierowa.

Świadek Kamieniec wyjaśnia dalej umówione znaki w listach, do których Ronikier miał się przyznać. Między innemi słowo „tepf“ oznaczało dywany. Ronikier chciał wynaleźć złodzieja, któryby przyznał się, że dywany skradł z mieszkania Ronikiera.

Wyjaśnienie tej korespondencyi przez świadka, silnie kompromitujące Ronikiera, wywołało w mieście powszechną sensacyę.

Wielki pożar w Skoczowie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Bielsko. W Skoczowie, często nawiedzanym przez pożary, wybuchł wczoraj w nocy znowu pożar i wyrządził szkody na 200.000 K po części tylko ubezpieczonej. Na ratunek przybyły straże pożarne z Bielska i Cieszyna, oraz asystencya wojskowa. Mimo burzy zdołano pożar zlokalizować.

Ofiary gór.

(Telegr. „N. Reformy“).

Kufstein. — Dr Zamelmann z Monachium spadł wczoraj z południowego stoku góry Sonneck w górach cesarskich w przepaść 400 m. i zabił się na miejscu.

Insbruk. Ślusarz Spazierer, który onegdaj spadł z góry, wczoraj rano wskutek odniesionych ran zmarł. Dwaj inni z tego towarzystwa ciężko ranieni, reszta 5 lekko.

Rewolucya w Tybecie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Simla (w Indyach angielskich, w górach Himalaja). Biuro Reutera donosi: Wedle nadeszłych tu wiadomości, walki między Tybetańczykami a Chińczykami w Lhassa jeszcze trwają. Tybetańczyków poległo 900, Chińczyków 300. Na południowem przedmieściu Tybetańczycy otoczyli 100 Chińczyków. Kilkanaście budynków stoi w płomieniach. Klasztor Cera, wielka świątynia i pałac dalaj-lamy ocalały.

Ofiara napadu bandytów.

Z Chrzanowa piszą nam: W sobotę po południu zatrzymano w Jaworznie pędzące w popłochu od strony Wysokiego Brzegu konie z wozem. Na wozie znaleziono zwłoki 60-letniego handlarza jarzyn, obywatela chrzanowskiego Franciszka Otrębskiego. Jak się okazało, jeden koń miał na grzbiecie ranę od kuli brauningowej. W jaki sposób zginął ś. p. Otrębski, dlaczego konie jak szalone pędziły same drogą — to były kwestye, któremi się naogół zajmowano.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ś. p. Otrębski zginął z rąk bandytów, trafiony kulą w skroń. W sobotę po południu Otrębski, jak stwierdzono, wracał wozem z Prus via Jaworzno do Chrzanowa. Przed Jaworznem wstąpił do karczmy na t. zw. Wysokim Brzegu, gdzie miał podobno liczyć pieniądze. Posiliwszy się, siadł na wóz i ruszył w dalszą drogę, na której — znalazł — śmierć, najprawdopodobniej z rąk bandytów.

Bandyci, jak przypuszczają, sądzili, że zabiwszy celnym strzałem powożącego, z łatwością zatrzymają wóz i obrabują trupa. Konie tymczasem, jak wskazują ich rany, ruszyły przestraszone strzałem czy strzałami w szalonym pędzie naprzód, tak, że je dopiero w Jaworznie zatrzymano. — Przy zwłokach znaleziono 170 K. Poraniony koń wskazuje, że bandyci widocznie zawiedzeni w usiłowaniu zatrzymania koni, chcieli je zabić — co im się nie udało i pozbawiło ich łupu.

Wypadek ten wywołał w mieście i okolicy olbrzymie wrażenie.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 30 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się odczytaniem nadeszłych pism. Komitet obchodu rocznicy Konstytucyi 3 Maja — zaprasza Radę miasta do udziału w obchodzie.

R. m. Daszyński interpeluje prezesa komisyi statutowej, dlaczego posiedzenia tej komisyi nie są obecnie zwoływane.

R. m. Bandrowski zaznacza, że nie jest prezesem tylko zastępcą prezesa komisyi; poczuwa się jednak do odpowiedzialności na równi z prezesem, którym jest prezydent miasta, i oświadcza, że posiedzenia komisyi będą obecnie częściej zwoływane, aby prace około reformy statutu miejskiego mogły być rychło załatwione i aby Sejm mógł się zająć projektem na najbliższej sesyi.

Akcyza.

Imieniem komisyi administracyjnej r. mag Zawadzki przedstawił wniosek o upoważnienie prezydyum do podpisania zawartej z rządem umowy o dzierżawę akcyzy na lat 6 (od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1917). Po przemowie r. Miedniaka wniosek uchwalono. — Przez pierwsze trzy lata będzie gmina płaciła 450.000 K, w dalszych — 475 000 K rocznie.

Wydział Kasy oszczędności.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru 13 członków Wielkiego wydziału Kasy oszczędności.

R. m. ks. Caputa podnosi konieczność rozszerzenia lokalu Kasy oszczędności, która nie odpowiada warunkom i wymaganiom. Mowca zwraca dalej uwagę, że na rozdanych kartkach, mieszczących nazwiska kandydatów, brak jest p. dra Niecia, fachowca w kierunku finansowym, który w bankach bośniackich za pobytu w Sarajewie cieszył się zaufaniem i uznaniem i jeszcze teraz z Krakowa wzywany bywa nieraz do Bośni do wypowiedzenia swej opinii w sprawach finansowych.

R. m. Federowicz zauważa, że projekt przebudowy gmachu wypracowano w swoim czasie i przedłożono namiestnictwu. Poprzedni namiestnik ś. p. hr. Andrzej Potocki projekt jednak odrzucił, motywując swe stanowisko tem, że rzeczą jest Kasy oszczędności inaczej lokować swe kapitały, nie w budynkach. Obecnie bada sprawę komisya specyalna i wkrótce przedłoży wydziałowi Kasy swoje projekty. — Co do kandydatury dra Niecia, żałuje mowca, że nie znajduje się on na liście, ale nie dało się to zrobić.

Wybrani zostali pp.: Aleksander Adelmann, Władysław Bilewski, Stanisław Drozdowski, dr Bronisław Guńkiewicz, Ludwik Halski, Edmund Klemensiewicz, dr Michał Koy, dr Karol Krzetuski, dr Józef Muczkowski, Witold Ostrowski, dr Józef Rosenblatt, Leon Schiller na lat trzy i dr Tadeusz Starzewski na rok jeden.

Komitet obchodu 50-lecia powstania styczniowego.

Uchwalono następnie powołać do życia ogólny komitet dla obchodu 50 lecia powstania styczniowego. Celem zawiązania tego komitetu z Rady miejskiej delegowani zostali pp. Bandrowski, Torski, Dębicki, Ponikło, Wasung, Landau Ignacy, Federowicz Tadeusz, Kosobucki, Pająk, Iglicki, Porębski, Rosenblatt, Pareński, ks. Caputa, Daszyński i dr Nowak Julian.

Sprawy szkolne.

Następnie uchwalono wnioski sekcyi szkolnej w sprawie zorganizowania 4-klasowych szkół mięszanych na Grzegórzkach i Ludwinowie w miejsce istniejących dwuklasowych. Wnioski te przedstawione będą Radzie szkolnej krajowej

z tem zastrzeżeniem, że prócz świadczeń na tak zwane potrzeby rzeczowe, do żadnych innych na cele tych szkół gmina się nie zobowiązuje.

Wstęp dla młodzieży do Muzeum Narodowego.

Imieniem sekcyi szkolnej dr Wasung przedstawił wniosek w sprawie bezpłatnego zwiedzania Muzeum Narodowego przez młodzież szkół ludowych. Komitet muzealny sprzeciwił się temu projektowi, sekcya szkolna podtrzymuje go jednak i zgłasza następujący wniosek:

1) Dla młodzieży tutejszych szkół miejskich wyznacza się jednorazowy (w ciągu roku szkolnego) bezpłatny wstęp do Muzeum Narodowego. O postanowieniu tem magistrat zawiadomi Radę szkolną z prośbą o wezwanie zarządów szkół, aby młodzież z tej ulgi korzystała.

2) Wobec warunków, w jakich obecnie Muzeum Narodowe się znajduje, Rada miasta nie zgadza się na wyznaczenie jednego dnia w tygodniu wolnego od opłaty wstępu.

R. m. Dębicki zapytuje, czy młodzież pozakrakowska również korzystać będzie z bezpłatnego wstępu.

R. m. Wasung odpowiada, że młodzież zamiejscowa stale korzysta z bezpłatnego wstępu.

R. m. Gertler, Bujwid i Stan. Nowak domagają się, aby i młodzież szkół średnich miała bezpłatny wstęp do Muzeum.

R. m. Domański podnosi, że Muzeum musi mieć dochody; młodzież szkół średnich może płacić po 10 hal. za wstęp do Muzeum.

Wicepr. Szarski oświadcza, że wniosek ma charakter prowizoryczny aż do przeniesienia Muzeum Narodowego na Wawel.

R. m. Gońkiewicz oświadcza, że komitet Muzeum nar. nie mógł się zgodzić na stałe bezpłatne zwiedzanie Muzeum przez młodzież szkolną z powodu niewystarczającej służby; w dzisiejszych też warunkach członkowie komitetu muzealnego nie mogliby wziąć odpowiedzialności za całość zbiorów.

W głosowaniu uchwalono wnioski sekcyi wraz z poprawką dra Gertlera.

O nową komisyę.

Z kolei imieniem sekcyi prawniczej dr Windakiewicz przedstawił wniosek następujący: Dla spraw wymierzania emerytur, pensyj wdowich, zaopatrzenia w drodze łaski i zaopatrzenia dzieci, dotychczas przez sekcyę prawniczą załatwianych, powołuje się do życia specyalną komisyę z siedmiu członków złożoną.

R. m. Gertler i Meisels sądzą, że niema potrzeby wyboru komisyi, bo sekcya prawnicza i tak niewiele ma do czynienia.

R. m. Doboszyński podnosi, że zazwyczaj tworzy się komisyę dla spraw ważnych, jeżeli zaś, jak obecnie, wybiera się komisyę dlatego, że sprawy są drobne, będzie kwestyą, czy zechce kto do niej należeć.

R. m. Biskupski podnosi, że należy do komisyi emerytalnej. Co ona ma czynić, nie wie, bo dotąd posiedzenia tej komisyi nie było (Wesołość).

Prezydent Leo zauważa, że komisya ta zarządza funduszami emerytalnemi, nie ma więc nic do czynienia. (Wesołość).

W głosowaniu uchwalono powiększyć ową komisyę emerytalną i przydzielić jej te sprawy, o których mowa we wnioskach sekcyi prawniczej.

Zakupno Woli Justowskiej.

Prezydent zaznacza, że cofa tę sprawę z porządku dziennego, albowiem połączone sekcye uchwaliły ją i upoważnił prezydyum do dalszych pertraktacyj z właścicielami Woli Justowskiej.

Uporządkowanie ulic pod budowę nowej linii tramwajowej.

Z kolei przystąpiono do obrad nad wnioskami komisyi drogowo-kanałowej, które przedstawił radca bud. Kłeczek. Wnioski te postanawiają:

1) Przy sposobności budowy linii kolei elektrycznej od nowego mostu na Wiśle do klasztoru Norbertanek reguluje się i urządza ulicę Starowiślną, część ul. św. Gertrudy, ulicę Dominikańską, ul. Franciszkańską, Zwierzyniecką i Tadeusza Kościuszki:

a) w ulicy Starowiślnej przez uzupełnienie obecnych i założenie nowych chodników betonowych, jakoteż toru jezdnego w jednej trzeciej części z pieńków granitowych szwedzkich większego formatu a jednej trzeciej części ewentualnie z trzech czwartych kostek bazaltowych, fugowanych cementem i na podkładzie betonowym; b) w ulicy św. Gertrudy na przestrzeni od ulicy Starowiślnej do ul. Dominikańskiej i w ulicy Dominikańskiej przez przełożenie krawężników i wykonanie bruku z pieńków porfirowych formatu lwowskiego i częściowo wiedeńskiego, fugowanych cementem na podkładzie betonowym; c) w ulicy Franciszkańskiej przez przełożenie krawężnika i częściowe ułożenie chodników z płyt betonowych, jak oteżzałożenie toru jezdnego z bazaltoidu; d) w ulicy Zwierzynieckiej przez przełożenie krawężników, uzupełnienie chodników z płyt betonowych i wykonanie toru jezdnego z pieńków porfirowych formatu lwowskiego i częściowo wiedeńskiego, fugowanych cementem na podkładzie betonowym; e) w ulicy Tadeusza Kościuszki przez uzupełnienie chodników, położenie krawężników i wykonanie toru jezdnego o szerokości 11·60 m. z pieńków porfirowych formatu małego, fugowanych cementem na podkładzie betonowym.

2) Wydatek pokryty będzie z funduszu regulacyi miasta; zwróci go gmina oraz właściciele przyległych realności, którym na żądanie przyzna komisya kanałowo-drogowa spłatę należytości ratami.

3) Datki, które przypadną funduszowi regulacyi miasta od gminy, należy pokryć:

a) kwotą 77.000 K z uchwalonej przez Radę miasta pożyczki krótkoterminowej w kwocie koron 2,390.000; b) należytością przypadłą gminie od Towarzystwa tramwajowego. Gdyby obie te kwoty nie pokryły wydatków, przeznacza się kwotę koron 70.000 z dotacyi przeznaczonej przez Wydział krajowy na utrzymanie dróg krajowych, objętych na własność i utrzymanie przez gminę miasta Krakowa.

R. m. Pająk domaga się zakupienia i otwarcia kamieniołomu gminnego.

Po przemowie r. Miedniaka, r. m. Turski wskazuje na konieczność uchwalenia wniosków, jeżeli budowa nowej linii elektrycznej w bieżącym roku przyjść ma do skutku. Co do kamieniołomu gminnego — przeprowadzić można odpowiednie studya.

Przemawiali następnie wicepr. Sare, r. m. Maywalt, Rittermann i in., poczem wnioski uchwalono.

Na posiedzeniu tajnem

prezentę na posadę nauczyciela szkoły wydziałowej im. św. Jana Kantego udzielono p. Stanisławowi Wójcikowi, stałemu nauczycielowi XXIV szkoły pospolitej.

Kronika.

Kraków, wtorek 30 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Katarzyny Sen. i Maryana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 21; zachód o godz. 6 m. 55; długość dnia godzin 14 min. 34.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, trochę chłodniej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Topiel".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godzinie 5 i 7 po południu.

Szkoła nauk politycznych (ul. Wolska l. 13) wykłady: od godz. 6 do 7 Piłsucki: Historya militarna powstania 1863 r.; od 7 do 8 K. Srokowski: Kwestya wschodnia.

Odczyty:

Prof. Cybulskiego: „Nowy pogląd na prądy czynnościowe w mięśniach" w Coll. Medicum, o 6 wieczorem.

Cz. Pieniążka: „Ze wspomnień o Kraszewskim" w sali Kopernika w Coll. Nov.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Ulubieniec kobiet".

Wieczór chóru akademickiego, który się odbędzie w dniu 2 maja, pozyskał nową atrakcyę we współudziale p. T. Bukowskiego, śpiewaka opery poznańskiej, który choć Krakowianin, rzadko dotąd dał się słyszeć w rodzinnem mieście. Wskutek tego wzbogacenia, program będzie bardzo urozmaicony. P. Szafrańska śpiewa, jak wiadomo, arye z „Hrabiny" i z „Halki". Członkowie chóru znani już z rozlicznych solowych występów, pp. Mazanek, Stępniowski i Dobosz popisywać się będą w balladzie o „Floryanie Szarym", w aryi z kurantami i we fragmencie ze „Starej baśni". Chór akademicki, oprócz pieśni patryotycznych, otwierających koncert, wykona nową kompozycyę swego art. kierownika p. Bol. Walewskiego p. t.: „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego", dalej nagrodzoną niedawno konkursową kompozycyę M. Świerzyńskiego do słów „Przedświtu", oraz utwory Galla i Rudnickiego. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego.

Walne zgromadzenie Koła Pań T. S. L. W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. Maryi Siedleckiej walne zgromadzenie Koła Pań T. S. L. Zgromadzenie, które ściągnęło do sali Zarządu głównego T. S. L. liczne grono członków, zagaiła przewodnicząca Koła p. Siedlecka. Następnie p. Wolińska przedstawiła sprawozdanie z czynności wydziału za ubiegły rok administracyjny. W sprawozdaniu tem zaznaczyła p. Wolińska, iż Koło Pań miało przedewszystkiem na oku obronę kresów zachodnich i utrzymywanie ochronki na Grzegórzkach. W sprawie obrony kresów zachodnich przystąpiło Koło do Związku Kół, który utrzymuje szkołę w Jaworzu. Na szkołę tę udziela Koło Pań corocznie subwencyę w kwocie 2 tysięcy koron. Nadto asygnuje osobną kwotę na seminaryum w Białej. Myśl, powziętą na ostatniem walnem zgromadzeniu, aby celem uczczenia 20 lecia istnienia tego Koła, założyć w Orłowy szkołę gospodarstwa dla kobiet, doprowadzono do skutku. Z początkiem roku szkolnego otwarto tę szkołę, do której uczęszczało przeszło 30 uczenic. Założenie i utrzymanie tej szkoły kosztowało 4367 koron. Przy szkole otwarto wypożyczalnię książek.

Koło udzieliło w roku ubiegłym na ochronę w Boguminie 500 koron, a w Lutyni niemieckiej 300 koron subwencyi.

Utrzymywanie ochronki im. A. Klemensiewiczowej w Grzegórzkach pociąga za sobą wielkie wydatki. Prowadzona systemem froeblowskim ochronka daje biednym dzieciom obok nauki opiekę i pomoc nawet w chorobach. Opiekunkami ochronki są panie: Zofia Pawłowska i Jadwiga Boszczyńska.

Ogromne rozchody Koła pokrywano dochodami z urządzanych przedsiębiorstw tego rodzaju, jak: loterya spożywcza, dzień astra i t. d.

Sprawozdanie to przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, poczem skarbniczka Koła p. Owczarkiewiczówna przedłożyła sprawozdanie kasowe. Dochody Koła wynosiły w tym roku 14858 koron 80 hal., rozchody 13.509 koron 39 hal. Ze względu na to, że p. Owczarkiewiczówna obchodzi w tym roku 20-lecie swej działalności jako skarbniczka Koła Pań, wyrażono jej za niezmordowaną pracę gorące uznanie, a zarazem prośbę, aby nadal na tem stanowisku pracowała. Nadto p. Parczyński odczytał pismo Zarządu głównego T. S. L., który składa p. Owczarkiewiczównie serdeczne życzenia dalszej, owocnej pracy w T. S. L.

Uchwalono utrzymywać płatną funkcyonaryuszkę w Kole, celem natychmiastowego załatwiania rozmaitych spraw, które z dniem każdym się zwiększają. Walne zgromadzenie zakończyło się wyborem nowego wydziału, w skład którego weszły panie: Andruszkiewiczowa, Barańska, Błotnicka, Buszczyńska, Dawidowa, Droplowska, Gebhardowa, Gustowska, Habichtówna, Horowiczowa, Klemensiewiczowa, Lambertowa, Łuczkowa, Makolężanka, Owczarkiewiczówna, Petelenzowa, S. Poźniakowa, M. Poźniakowa, Pawłowska, Perosiowa, Piechnikowa, Rottertowa, W. Seidlowa, Z. Seidlowa, Strokowa, Siedlecka, M. Świderska, Stupnicka, Steczkowska, Tondosowa, Tomaszewska, Wodzinowska, Wolińska i Żmigrodzka.

Groźba strajku krawców w Krakowie. Lokaut robotników krawieckich, który trwał przez około sześć tygodni przed świętami wielkanocnemi w pięciu pracowniach krawieckich, wyrabiających ubrania wojskowe, zakończył się w ten sposób, że obydwie strony przyjęły wygotowany na wspólnych konferencyach cennik.

Obecnie wszczął się wśród robotników krawieckich cywilnych ruch w kierunku uregulowania wynagrodzenia i unormowania stosunku służbowego. W tym celu robotnicy przedłożyli swe postulaty starszemu cechu krawieckiego, tudzież kilku właścicielom pracowni krawieckich.

Jak nas informują, do strajku prawdopodobnie nie przyjdzie, gdyż pracodawcy kończą obecnie narady nad ostatecznem ułożeniem cennika i regulaminu.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przed krakowską ławą przysięgłych, wytoczona przeciw Stanisławowi Haji, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży, popełnioną w kościele św. Barbary w dniu 26 grudnia ubiegłego roku, została po południu odroczoną, celem przesłuchania dalszych świadków.

Z Tow. gospodarskiego. Ze Lwowa telefonują; Dziś rozpoczęły się obrady walnego zgromadzenia Rady ogólnej tutejszego Towarzystwa gospodarskiego pod przewodnictwem ks. Witołda Czartoryskiego. Przybyli między innymi marszałek hr. Badeni, hr. Stanisław Stadnicki, delegat min. rolnictwa Struszkiewicz, burmistrz Neuman, prezes Towarzystwa Kółek rolniczych Cielecki, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego Kraiński, zarząd główny T. S. L. w osobach dra Adama i Bruchnalskiego, Adam bar. Konopka jako reprezentant krakowskiego Towarzystwa rolniczego, delegat poznańskiego Towarzystwa rolniczego, delegaci Izb handlowych itd.

Obrady zagaił ks. Czartoryski. Następnie przemawiał bar. Konopka oraz reprezentant poznańskiego Towarzystwa rolniczego i delegat Izby handlowej. Przystąpiono do porządku dziennego, sprawozdania z działalności komitetu z roku ubiegłego. Złożył je dr Lisowiecki i przedłożył rezolucyę: Rada ogólna protestuje jak najenergiczniej przeciw uchwale, powziętej dnia 13 marca b. r. przez Izbę posłów, oraz wzywa wszystkich posłów z Galicyi, jak i Koło polskie do energicznej obrony zagrożonych interesów produkcyi kraju. Wniosek ten dotyczy rezolucyi posła Rennera w sprawie kontyngentu spirytusu oraz bonifikacyj dla gorzelni rolniczych i premij eksportowych. Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusya.

Mianowania. Namiestnik zamianował weterynarzy powiatowych Michała Małeckiego, Józefa Serwę, Edmunda Zbudowskiego, Bronisława Kachnikiewicza, Michała Chwalibińskiego i Stanisława Maniaka starszymi weterynarzami powiatowymi, zaś asystentów weterynaryjnych Kazimierza Deszberga, Jana Terleckiego, Feiwla Mechlowicza i Aleksandra Warczewskiego weterynarzami powiatowymi.

Wyższy sąd krajowy w Tarnowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Edmunda Kamieńskiego i Stanisława Szczepana.

Zmarli.

Jan Mikołajczyk, janitor uniwersytetu Jagiellońskiego, zmarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 62.

Ś. p. Mikołajczyk pełnił służbę w uniwersytecie przez lat 40. W kołach młodzieży uniwersyteckiej pozyskał sobie dzięki taktowi i usłużności ogólną sympatyę.

Pogrzeb odbędzie się we środę 1 maja o godz 4 po południu z Coll. novum.

Telegramy

z dnia 30 kwietnia.

Ruch robotniczy w Ostrawskiem.

Morawska Ostrawa. Urząd pojednawczy odbył wczoraj ostatnie posiedzenie. Na podstawie powziętych uchwał wszyscy delegaci z wyjątkiem szybu „Ignacy" przyjęli ustępstwa i podpisali je.

Pożar lasu.

Opawa. Z Karniowa (Jägerndorf) donoszą, że w sobotę koło Mösnitz wybuchł pożar w 20 letnim lesie świerkowym i objąwszy 20 hektarów lasu, całkiem je zniszczył. Szkodę oceniają na 12.000 koron. Wojsko i ludność cywilna pracowały do późna w nocy nad złokalizowaniem ognia.

Rewizye i aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. Wczoraj w nocy odbyły się rewizye u studentów i robotników; wielu z nich aresztowano. Wielka liczba robotników strajkuje.

Dardanele zamknięte.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że onegdajsza rada ministeryalna uchwaliła otworzyć Dardanele tylko wtedy, gdy flota włoska odjedzie z archipelagu.

Zderzenie samolotu z pociągiem.

Paryż. Stan lotnika Vedrinesa po wypadku, jakiemu uległ, jest beznadziejny. Vedrines spuszczał się na samolocie, chcąc lądować na torze kolei, gdy nadjechał pociąg, zderzył się z aparatem i spowodował jego upadek.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Władysław Łakomski z Czeladzi (Król. Pol.), Franciszek Wawrzkowicz z Jasła, dr Wacław Staniszewski z Mohylowa (Rosya), Karol Jaworski z Zurychu, Jan Walewski z Warszawy, Maksymilian Graber ze Lwowa, dr Roman Poliński z Wiśnicza, Leon Szlapak z Grybowa, Marya Pollak z Sanoka, Władysław i Helena Augustyn z Tarnowa, Edmund Smoleński z Chełma, Ludwik Huber z Wiednia, Antonina Litwińska z Łodzi, Aniela Kolarówna z Krakowa, Konstancya Żurek z siostrą z Dąbrowy Górniczej, Adam i Wojciech Sawińscy z Żydatycz, Petronela Iwańska ze Lwowa, Tytus Garboczyński z Paryża, Michalina Zychowa z Wolowic, Marya Gołkowska z Przywała (Król. Pol.), Jan Śliwka z Bielska, Julia Zabłocka z Krakowa.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10
Rzadca drukarni L. K. Górski.